

Sygn. akt I ACa 962/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Zofia Kawińska-Szwed
Sędziowie :	SA Joanna Kurpierz SO del. Tomasz Ślęzak (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa(...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji w K.

przeciwko P. L., I. L., (...) Spółce Akcyjnej w W. i (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 10 lipca 2012 r., sygn. akt II C 553/09

- 1) uchyla zaskarżony wyrok w odniesieniu do pozwanych: P. L., I. L. i (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego;
- 2) oddala apelację w pozostałej części;
- 3) zasądza od powódki na rzecz pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. 5900 (pięć tysięcy dziewięćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 962/12

## UZASADNIENIE

Powódka – (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji w K. wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych P. L., I. L. i (...) S.A. w W., a następnie także (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K., kwoty 8.400.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 listopada 2009 r. Pismem procesowym z dnia 17 listopada 2011

r., w toku procesu, powódka zmodyfikowała żądanie pozwu w ten sposób, że wniosła o zasądzenie od pozwanych P. L., I. L. oraz Spółki (...) Spółki z o.o. w K. solidarnie kwoty 8.400.000 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 15 listopada 2009 r., z zastrzeżeniem, że odpowiedzialność Spółki (...) Spółka z o.o. w K. jest ograniczona do kwoty 1.943.000 zł; zasądzenie od pozwanej (...) S.A. w W. kwoty 8.400.000 zł, z ustawowymi odsetkami od 15 listopada 2009 r., z zastrzeżeniem, że zapłata dokonana przez jednego z pozwanych: P. L., I. L. lub (...) Spółkę z o.o. zwalnia pozwaną (...) S.A. ze zobowiązania względem powoda do wysokości dokonanej zapłaty. Gdyby natomiast przyjęta została odpowiedzialność wszystkich pozwanych w oparciu o art. 415 k.c., wówczas o zasądzenie kwoty 8.400.000 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 15 listopada 2009 r., solidarnie od wszystkich pozwanych z zastrzeżeniem, że odpowiedzialność (...) Spółki z o.o. w K. jest ograniczona do kwoty 1.943.000 zł.

W uzasadnieniu żądania pozwu, jeszcze przed modyfikacją żądania, powódka podniosła, że powództwo opiera o zasadę odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych na podstawie art. 415 k.c., a odpowiedzialność pozwanego P. L. również na podstawie art. 18 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i art. 422 k.c. Odpowiedzialność I. L. opiera się o zasadę odpowiedzialności spadkobiercy za długi spadkowe po zmarłym J. L. na podstawie art. 1031 §2 k.c. Odpowiedzialność wszystkich pozwanych oparta została na podstawie art. 441 §1 k.c.

Według powódki czyny bezprawne J. L. oraz P. L. polegały na tym, że powódka nieprzerwanie od 1993 r. prowadziła działalność w zakresie transportu towarów pod firmą (...) Spółka z o.o. W okresie od 2004 r. do końca pierwszej połowy 2006 r. osoby wchodzące w skład zarządu powodowej spółki: J. L. i P. J. (1) podjęli działalność na szkodę spółki przy pomocy, bądź świadomej zgodzie pozwanego P. L.. Pozwany P. L. rozpoczął działalność gospodarczą w zakresie usług przewozowych od dnia 1 maja 2004 r. pod tą samą firmą i tym samym adresem co powódka z naruszeniem art. 43<sup>(3)</sup> § 1 k.c. Dnia 24 września 2004 r. pozwany P. L. zawarł z powodową spółką, w imieniu której działali J. L. i P. J. (1), umowę licencyjną, zgodnie z którą powódka udzieliła pozwanemu nieprzenoszalnej licencji na korzystanie ze swej firmy w działalności gospodarczej prowadzonej przez pozwanego, przy zastrzeżeniu, że do firmy pozwany zobowiązany jest dodać oznaczenie odróżniające je od firmy powoda. Umowę licencyjną zawarto, pomimo że profil działalności obu firm był ten sam i obaj przedsiębiorcy posługiwali się tym samym adresem. Tym samym zarząd zezwolił na to, aby konkurencyjny przedsiębiorca posługiwał się logo firmy, co nie tylko nie miało ekonomicznego uzasadnienia, lecz było niezwykle dla powódki szkodliwe. Wbrew postanowieniom umowy licencyjnej pozwany korzystał z firmy (...) w sposób, który wprowadzał w błąd konkurentów powódki co do tożsamości przedsiębiorcy. Dnia 7 czerwca 2004 r. strony zawarły umowę o świadczenie usług, mocą której pozwany P. L. uzyskał kontrolę nad wszystkimi kierowcami prowadzącymi pojazdy powódki. Ze względu na tożsamość nazwy, adresu i przedmiotu działalności zatrudnieni kierowcy często nie mieli świadomości, że nie są zatrudnieni u powódki, ale u innego przedsiębiorcy. Pismem z dnia 12 września 2005 r. zarząd Spółki w osobach J. L. i P. J. (1) zwrócił się do pozwanego P. L. o uzyskanie licencji na transport międzynarodowy, co też pozwany uczynił. W dniu 5 stycznia 2006 r. zarząd powodowej Spółki w osobach J. L. i P. J. (1) zawarł z pozwanym P. L. umowę, na podstawie której przekazał mu do wyłącznej dyspozycji 28 zestawów pojazdów. Postanowienia umowy spedycyjnej były rażąco niekorzystne dla spółki. Zawarcie tej umowy nie miało żadnego uzasadnienia ekonomicznego, natomiast dawało pozwanemu, który już na mocy umowy o prowadzenie pojazdów kierował pracą kierowców i miał pełną kontrolę nad flotą powódki. J. L. i P. J. (1), działający w imieniu spółki, dnia 5 stycznia 2006 podpisali z Przedsiębiorstwem (...) S.A. w K. aneks do umowy najmu pomieszczeń, na mocy którego powodowa spółka utraciła prawie całą 327 m<sup>(2)</sup> powierzchnię biurową, pozostawiając sobie tylko 10m<sup>(2)</sup>. Powierzchnię tę przejął pozwany P. L. wraz z pozostawionymi tam stanowiskami pracy, sprzętem biurowym oraz komputerami wraz z oprogramowaniem niezbędnym do prowadzenia działalności transportowej. Poza tym J. L. sprzedał dnia 31 maja 2006 r. komputery wraz z oprogramowaniem “ (...) za cenę brutto 33.900,01 zł, zaś w dniu 30 maja 2006 r. podpisał z (...) umowę outsourcingu, mocą której (...) zobowiązał się do dostarczenia sprzętu komputerowego i opieki nad systemem informatycznym za zryczałtowanym wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 1.250 zł. W umowie nie sprecyzowano zagadnienia zabezpieczenia danych powódki przed dostępem osób nieupoważnionych. Tym samym pozwany P. L. uzyskał dostęp do danych handlowych powódki. Prezes Zarządu J. L., przy udziale pozwanego P. L., nakłaniał pracowników powoda do przejścia do firmy P. L., argumentując, iż powodowa spółka upadnie, wskutek czego kluczowi pracownicy powoda złożyli identyczne oświadczenia rozwiązujące stosunek pracy u powoda. Wszystkie te osoby zostały zatrudnione u pozwanego P. L.. W związku z tym, że pozwany prowadził działalność w tym samym

lokalu co powód, osoby te pracowały w tym samym miejscu co wcześniej, tyle że u konkurencyjnego pracodawcy. J. L., działając jako Prezes Zarządu powódki, zawarł z pozwanym P. L. umowę cesji wszystkich stacjonarnych linii telefonicznych powódki. Tym samym P. L. uzyskał możliwość wykorzystania kontaktu ze wszystkimi dzwoniącymi do powódki kontrahentami. Zdaniem powódki, na skutek wymienionych czynów bezprawnych powódka utraciła kontrolę nad własnym przedsiębiorstwem i popadła w uzależnienie od konkurencyjnej spółki P. L..

W dniu 19 czerwca 2006 r. nowy większościowy wspólnik powodowej spółki odwołał z zarządu J. L., a w dniu 27 czerwca 2006 r. P. J. (1). Nowy Zarząd podjął działalność w celu odzyskania niezależności gospodarczej i przywrócenia poprzedniej pozycji na rynku przewozowym. Pismem z dnia 26 czerwca 2006 r. powódka odstąpiła od umowy licencyjnej i wezwała pozwanego P. L. do zaprzestania używania firmy (...). W dniu 10 lipca 2006 r. powód wystosował do pozwanego pismo, w którym wezwał go do przejrzystego uregulowania zasad współpracy obu firm i zawarcia stosownych umów. Jednocześnie zarząd spółki podjął starania w celu zapewnienia dalszej działalności. Wbrew postanowieniom umowy spedycyjnej pozwany P. L. przejął faktyczne władztwo nad pojazdami spółki, uniemożliwiając jej tym samym prowadzenie normalnej działalności gospodarczej. Poprzez wykorzystanie przymusowej sytuacji spółki, pozwany P. L. w sposób niekorzystny dla spółki ustalał wysokość należności oraz odległe terminy zapłaty za świadczone na jego rzecz usługi, co spowodowało utratę płynności finansowej spółki i powstanie zaległości w sprawie jej zobowiązań, w szczególności wobec firm finansujących leasing środków transportowych powódki. Pomimo wezwań spółki, P. L. utrzymywał i wykorzystywał przymusową sytuację powódki. W dalszym ciągu wykorzystywał firmę spółki wprowadzając innych przedsiębiorców w błąd. Doprowadziło to do wydania w dniu 29 sierpnia 2009 r. przez Sąd Okręgowy w C. wyroku zakazującego P. L. używania firmy (...).

Czyn bezprawny pozwanego (...) S.A. w W. polegał, zdaniem powódki, na tym, że w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej strony zawarły umowy leasingu środków transportu, a dnia 14 września 2006 pozwana wypowiedziała powyższe umowy z powodu opóźnienia w płatnościach rat leasingowych. W dniu 6 października 2006 r. pozwana, działając przez swego pełnomocnika P. L. odebrała od powódki pojazdy objęte trzema umowami, przy czym zdarzenie to miało miejsce poza siedzibą i wiedzą zarządu powodowej spółki. Odebranie pojazdów objętych umowami miało charakter bezprawny, ponieważ wypowiedzenie było bezskuteczne, bowiem pozwany nie udzielił powodowi wymaganego dodatkowego terminu do zapłaty zaległości z tytułu rat leasingowych, wraz z pisemną informacją o zamiarze wypowiedzenia umów w przypadku niezapłacenia zaległości w dodatkowym terminie, przez co uniemożliwił powodowej spółce podjęcie działań w celu zapobieżenia wypowiedzeniu umów. Zabór pojazdów, stanowiących źródło przychodów spółki, bez jej zgody oraz bezprawne zażądanie kwoty 1.376.100 zł w okresie i tak niezwykle trudnym dla powódki, spowodowało ponadto utratę zaufania kontrahentów wobec spółki i było bezpośrednim powodem złożenia wniosków o upadłość spółki, a w konsekwencji zlikwidowania całego jej majątku.

Wskutek wyżej opisanych działań obu pozwanych powódka utraciła, jej zdaniem, możliwość prowadzenia działalności gospodarczej oraz terminowego regulowania bieżących należności, czego zwieńczeniem było ogłoszenie ostateczne w dniu 6 listopada 2007 r. upadłości likwidacyjnej spółki.

Koszt odtworzenia spółki do stanu takiego, jaki istniałby, gdyby nie bezprawne działania pozwanych P. L. i (...) S.A. oraz J. L., za którego działania odpowiedzialność ponoszą spadkobiercy do wysokości stanu czynnego spadku określonego w inwentarzu, wynosi według powódki 8.400.000 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany P. L. wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów postępowania. Pozwany ten podniósł zarzut przedawnienia podnosząc, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech. Jego zdaniem, jak wynika z załączonych do akt dokumentów, wiedzę zarówno o fakcie zaistnienia rzekomej szkody, jak i osobach zobowiązanych do jej naprawienia zarząd powoda nabył już 19 czerwca 2006 r., tj. w dniu odbycia walnego zgromadzenia wspólników, w trakcie którego wspólnicy odmówili zatwierdzenia sprawozdania z działalności spółki za rok 2005, nie udzielili J. L. absolutorium z wykonania obowiązków i ostatecznie odwołali go z funkcji Prezesa Zarządu (...) Sp. z o.o. W tym samym dniu na stanowisko wiceprezesa Spółki powołano J. P., będącego zarazem większościowym udziałowcem, a więc powód na ten dzień miał już możliwość działania zgodnie z zasadami reprezentacji. Zdaniem pozwanego, powodowa spółka od 2004

r. świadomie przyjęła model biznesowy polegający na jak najszerszym korzystaniu z usług zewnętrznych, co jest popularnym sposobem prowadzenia działalności gospodarczej prowadzącej do obniżenia kosztów własnych, a przede wszystkim ogranicza wszelkie możliwe ryzyka. Na podstawie umów o świadczenie usług z dnia 7 czerwca 2004 r. wszystkie ryzyka w zastępstwie powoda ponosił P. L., przy czym relacje pomiędzy stronami nie były skutkiem nagłej decyzji, ale kilkuletniego procesu współpracy, z której każda ze stron odnosiła korzyści. Ponadto podjęcie współpracy z P. L. pozwalało powodowi uporządkować niektóre aspekty działalności. Działania podjęte w latach 2004-2006 miały na celu nie szkodenie spółce, ale właśnie jej rozwój i poprawę płynności finansowej. W latach 2004-2006 podwoiła się flota spółki. Spółka nie zatrudniała wystarczającej liczby kierowców dla jej obsługi. Dlatego też została zawarta umowa o współpracy z pozwanym P. L.. Dzięki tej umowie spółka nie musiała już martwić się o kierowców, których udostępnił jej pozwany. Zmniejszyła też koszty organizacyjne spedycji, które to czynności również wziął na siebie P. L.. W 2005 r. spółka, tylko i wyłącznie dzięki staraniom J. L., uzyskała kredyt z (...) Banku i to dlatego, że pozwany P. L. osobistym majątkiem poręczył jego spłatę. Nie jest też prawdą, aby kierowcy spółki zostali przejęci przez pozwanego, bowiem nie było żadnego elementu przymusu. Jednocześnie pozwany był usługobiorcą spółki i za te usługi powódka obciążała go odpowiednimi należnościami. O fakcie, że wszystkie wyżej opisane działania przynosiły rezultaty wskazuje nawet załączona do pozwu opinia dotycząca stanu finansowego spółki w latach 2004-2006. W tym okresie widać bowiem, że w istocie rosła płynność finansowa, malały zobowiązania i wzrastały przychody. O ewentualnej szkodzie wyrządzonej powodowej spółce można więc mówić dopiero od momentu zmian w strukturze właścicielskiej i w składzie zarządu, a to po dniu 19 czerwca 2006 r. W tym bowiem czasie aktualny zarząd spółki dokonał wielu działań, gwałtownie zmieniając sposób funkcjonowania podmiotu, co w ostatecznym rozrachunku doprowadziło do odebrania pojazdów i trwałego zaprzestania możliwości funkcjonowania, a w konsekwencji wyrządziło szkodę. Osobami odpowiedzialnymi za to są osoby, które po dniu 19 czerwca 2006 r. podejmowały w imieniu powoda czynności, których rzekomo naprawczy charakter doprowadził spółkę do bankructwa. Taką szkodę, zdaniem pozwanego, wyrządziła również A. P., która w maju 2007 r. zawarła ze spółką umowę jako likwidator, inkasując wynagrodzenie na poziomie 15.000 zł miesięcznie, otrzymując na jego poczet trzy wierzytelności o łącznej wartości około 1 mln zł. Wierzytelności te zostały następnie wyłączone z masy upadłości i nie pozwoliły zaspokoić wszystkich wierzycieli czy też chociażby przeprowadzić upadłość z możliwością zawarcia układu – co pozwoliłoby prowadzić powodowej spółce normalną działalność.

Pozwany zwrócił również uwagę, że jego zdaniem wszystkie dokonywane przez J. L. czynności wynikały z realizacji wiążącej go z powódką umowy o pracę. Był bowiem zatrudniony w spółce na stanowisku prezesa zarządu. Jego odpowiedzialność może być rozpatrywana wyłącznie w oparciu o art. 114 kodeksu pracy. Gdy chodzi natomiast o jego odpowiedzialność, brak jest jakichkolwiek dowodów na to, aby pozwany podzegał, pomagał lub świadomie skorzystał z działań J. L.. Pozwany prowadził bowiem normalną biznesową współpracę ze spółką, której był i jest nadal udziałowcem.

Odnośnie do odpowiedzialności pozwanego jako spadkobiercy J. L., pozwany P. L. podniósł również zarzut przedawnienia tego roszczenia odszkodowawczego.

Pozwana I. L. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zwrot kosztów postępowania. W uzasadnieniu swego stanowiska pozwana także podniosła zarzut przedawnienia roszczenia podając, że powódka wiąże rzekomą odpowiedzialność odszkodowawczą ze zdarzeniami, które miały miejsce w latach 2004-2006. J. L. został odwołany z funkcji prezesa powodowej spółki w dniu 19 czerwca 2006 r. Chronologicznie ostatnią z zawartych przez powódkę czynności J. L. było zawarcie umowy outsourcingu w dniu 30 maja 2006 r. Przyjmując z ostrożności dla początku biegu przedawnienia datę odwołania J. L. z funkcji Prezesa Zarządu (...) Sp. z o.o., które miało miejsce z uwagi na rzekomą szkodliwą działalność J. L., przedmiotowe roszczenie uległo przedawnieniu w dniu 20 czerwca 2009 r. Ponadto powódka podniosła tożsamą argumentację, na jaka powoływał się w odpowiedzi na pozew P. L., dodając, że jej zdaniem wystąpienie z niniejszym powództwem przeciwko niej nosi znamiona nadużycia prawa podmiotowego zgodnie z art. 5 k.c.

Pozwana (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwana ta wskazała, że brak po jej stronie legitymacji biernej w tym procesie ze względu na brak możliwości zastosowania w opisywanym stanie faktycznym dyspozycji art. 441 § 1 k.c. Dla zastosowania art. 441

§ 1 k.c. konieczna jest jakakolwiek forma współodpowiedzialności, czy to w ramach sprawstwa, odpowiedzialności za cudzy czyn lub inne zdarzenie, czy też w ramach odpowiedzialności pomocnika, podżegacza, osoby świadomie korzystającej z wyrządzenia drugiemu szkody. W tej sprawie, zdaniem pozwanej, pozwanym zarzuca się czyny całkowicie rozłączne pod względem działania, jak i pod względem czasu. Pozwanym spadkobiercom J. L. powódka przypisuje odpowiedzialność za bardzo różne poszczególne działania w latach 2004-2006, natomiast (...) S.A. zarzuca bezskuteczne wypowiedzenie umów leasingu, a poza tym jakiegokolwiek roszczenia wobec tej pozwanej w niniejszym postępowaniu są przedawnione. Odnosząc się do zarzutu nieopowiedzenia umów leasingu wezwaniem do zapłaty, pozwana wyjaśniła, że powódka była wielokrotnie wzywana do zapłaty z powodu permanentnych zaległości płatniczych i pozwana zdecydowała się na wypowiedzenie umów dopiero po upływie 5 miesięcy stałych i ciągłych opóźnień w zapłacie, które się powtarzały mimo prób dyscyplinowania dłużnika wskazanymi wezwaniem do zapłaty.

Pozwana (...) Spółka z o.o. wniosła o oddalenie powództwa oraz zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu swego stanowiska pozwana podała, że zgodnie z art. 55<sup>4</sup> k.c., nabywca przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego jest odpowiedzialny solidarnie ze zbywcą za jego zobowiązania związane tylko i wyłącznie z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 lipca 2012 roku Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo, pozostawiając orzeczenie o kosztach postępowania referendarzowi sądowemu.

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd pierwszej instancji, rozpoczynając tę część uzasadnienia od stwierdzenia „Sąd ustalił co następuje” wskazał, że w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego wszelkie okoliczności sprawy pozostają między stronami sporne. Za sporne Sąd ten uznał w szczególności to czy zarzucane J. L. przez powódkę czyny były działaniami bezprawnymi rodzącymi jego odpowiedzialność w świetle art. 415 k.c. oraz czy powództwo „wytoczone zostało w terminie, zgodnie z treścią art. 442 § 1 k.c.” Następnie, cytując zdanie pierwsze tego ostatniego przepisu oraz art. 415 k.c., Sąd pierwszej instancji uznał, że powódka dowiedziała się o szkodzie w momencie powołania, jako prezesa zarządu, K. Z., w dniu 19 czerwca 2006 r., i nie musiała wówczas mieć wiedzy na temat rozmiarów szkody. Zwrócił przy tym uwagę na datę zawiadomienia przez nowy zarząd powódki o popełnieniu przestępstwa przez J. L. i P. L. oraz datę zaprzestania przez powódkę działalności i ustanowienia likwidatora, a także na datę wypowiedzenia przez pozwaną (...) S.A. umów leasingowych (14 września 2006 r.) i datę odebrania tego wypowiedzenia (21 września 2006 r.). To, zdaniem Sądu Okręgowego, prowadzi do wniosku, że powództwo w niniejszej sprawie zostało wytoczone 2 listopada 2009 r., a więc po upływie terminu przedawnienia, a ponieważ przedawnieniu uległo roszczenie odszkodowawcze, również pozwani spadkobiercy J. L. – I. L. i P. L. odpowiedzialności nie ponoszą bowiem żaden przepis prawa nie przewiduje zawieszenia bądź przerwania biegu przedawnienia. W następnej kolejności Sąd pierwszej instancji, omawiając przesłanki odpowiedzialności deliktowej zawarte w art. 415 k.c. oraz powołując treść art. 6 k.c. wskazał na okoliczności faktyczne sprawy dotyczące współpracy powódki z przedsiębiorcą P. L., sytuację powódki po wstąpieniu do spółki, jako głównego udziałowca, J. P. i, po analizie zeznań świadków, wskazując że ich treść stanowią ustalenia Sądu, w konkluzji uznał, iż powódka niczym nie udowodniła winy pozwanych, szkody przez nich wyrządzonej, związku przyczynowego czy też bezprawnego działania.

Jako podstawa rozstrzygnięcia wskazane zostały ostatecznie przepisy art. 442<sup>1</sup> k.c. i art. 415 k.c., a w zakresie kosztów procesu art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 k.p.c.

W apelacji od tego wyroku powódka, zaskarżając go w całości, zarzuciła:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że powództwo w niniejszej sprawie zostało wytoczone w dniu 2 listopada 2009 roku.
- 2) sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez:
  - przyjęcie, że z początkiem roku 2006 sytuacja finansowa powódki poprawiała się i w połowie 2006 roku powodowa spółka była w dobrej sytuacji finansowej,

- przyjęcie, że po czerwcu 2006 roku powodowa spółka nie prowadziła działalności gospodarczej, pomimo posiadania taboru,

- przyjęcie, że nie jest wiadomym, na jaki cel została przeznaczona kwota około 2.000.000 zł pochodząca ze sprzedaży taboru.

3) pominięcie istotnych okoliczności sprawy w poczynionych ustaleniach faktycznych, a tym samym brak ich wzięcia pod uwagę przy wyrokowaniu, a to:

- faktu posługiwania się przez pozwanego P. L. nazwą wbrew umowie licencyjnej (bez odróżniającego członu),

- faktu nakłaniania przez J. L. i P. L. pracowników powodowej Spółki do dokonania wypowiedzeń i podjęcia zatrudnienia w firmie P. L.,

- faktu niewydawania przez J. L. dokumentacji Spółki po odwołaniu go z funkcji prezesa zarządu i ukrywania tej dokumentacji w siedzibie firmy P. L.,

- zasad, według jakich odbywały się wzajemne rozliczenia za świadczone usługi pomiędzy firmą pozwanego P. L., a powodową Spółką,

- faktu, że przejęcie przez P. L. domeny internetowej powoda nastąpiło bez podstaw prawnych,

- faktu, że cesja numerów telefonicznych stacjonarnych oraz komórkowych powodowej Spółki na rzecz firmy P. L. została dokonana bezprawnie, tj. podpisana została ze strony powodowej spółki bez zachowania zasad reprezentacji tj. wyłącznie przez J. L.,

- faktu, że wbrew postanowieniom umowy spedycji P. L. objął we władanie pojazdy powoda i dysponował nimi według własnego uznania,

- faktu dokonania wypowiedzenia umów leasingowych przez pozwanego (...) S.A. z naruszeniem art. 709<sup>13</sup> § 2 Kodeksu cywilnego,

- faktu odbioru pojazdów przez (...) S.A. wbrew zobowiązaniom wynikającym z zawartych umów leasingowych,

- faktu, że w latach 2006-2007 nastąpił systematyczny wzrost obrotów firmy P. L., odwrotnie proporcjonalny do spadku obrotów powodowej Spółki.

4) naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, a to:

- art. 442<sup>1</sup> §1 Kodeksu cywilnego poprzez przyjęcie, że bieg okresu przedawnienia rozpoczął się w dacie wcześniejszej, niż data dowiedzenia się przez powoda o szkodzie tj. przed datą ogłoszenia upadłości powodowej Spółki tj. przed dniem 02.04.2007 roku,

- art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie,

- art. 123 § 1 pkt 1) k.c. poprzez jego niezastosowanie.

5) naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez błędną konstrukcję uzasadnienia wyroku, polegającą na:

- na braku odniesienia się w uzasadnieniu do art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. jako podstawy określenia

biegu terminu przedawnienia roszczenia,

- powołaniu się w uzasadnieniu na twierdzenia świadków, pomimo, że z zeznań świadków takie twierdzenia nie wynikają,

- na pominięciu istotnych twierdzeń przez świadków podnoszonych, bez wskazania, dlaczego w tym zakresie Sąd odmówił im wiarygodności,

- braku obowiązkowych składników uzasadnienia tj. niewskazania przyczyn, dla których części dowodów Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz braku dostatecznego wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Ponadto uzasadnienie jest niespójne, wywody i tok rozumowania Sądu pierwszej instancji są niejasne, urywane i fragmentaryczne, co znacznie utrudnia stronom poznanie motywów wyrokowania przez ten Sąd.

- art. 165 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie przy ustalaniu, w jakiej dacie został wniesiony w niniejszej sprawie pozew do sądu,

- art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów, polegające na nierozważeniu całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności pominięciu dowodów z dokumentów takich jak: ekspertyza i opinia biegłego E. G. sporządzona w toku postępowania prokuratorskiego, akt oskarżenia przeciwko P. J. (1) postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 03.11.2008, dowodów odnośnie cesji telefonów na rzecz firmy P. L., dowodów odnośnie bezprawnego przeniesienia domeny internetowej na rzecz firmy P. L., dowodów odnośnie przeszukania prokuratorskiego, w trakcie którego ujawniono posiadanie przez P. L. dokumentów powodowej spółki,

- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 k.p.c. poprzez brak uzasadnienia przyczyn pominięcia znacznej części materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. i 227 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie następujących dowodów zawnioskowanych przez stronę: dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny przedsiębiorstw na okoliczność wartości odtworzeniowej przedsiębiorstwa Spółki (...) Spółka z o. o. oraz na okoliczność zbadania, czy w okresie 2006 i 2007 nastąpił rozwój firmy P. L. kosztem powodowej spółki, a tym samym poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Powódka, powołując się na te zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w postępowaniu apelacyjnym ( w tym zakresie wniosła o dopuszczenie dowodów z potwierdzenia nadania w urzędzie pocztowym pozwu i z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, jaka sporządzona została w sprawie dla Sądu Okręgowego w sprawie oskarżonego P. J. (1), której przedmiotem jest między innymi określenie konsekwencji ekonomicznych dla powodowej spółki działań podejmowanych przez tego oskarżonego przed dniem 23 czerwca 2006 roku) lub o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Wszyscy pozwani wnieśli odpowiedzi na apelację i wszyscy domagali się w tych odpowiedziach oddalenia apelacji i zasądzenia na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie, przy czym tylko w odniesieniu do pozwanych: P. L., I. L. i (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.. Jest natomiast bezzasadna w stosunku do pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W..

Pierwszą płaszczyzną rozważań, przy całej złożoności zagadnień zarówno procesowych jak i materialnoprawnych w tej sprawie powinna być, podnoszona przez powódkę, solidarna odpowiedzialność wszystkich pozwanych, wynikająca z art. 441 § 1 k.c., podtrzymana do końca, także po modyfikacji żądania, z której to modyfikacji wynika tylko ograniczenie tego żądania, w stosunku do pozwanych (...) S.A. i (...) Spółki z o.o., do określonych kwot. Z treści tego przepisu wynika solidarna odpowiedzialność dłużników za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Przesłankami takiej odpowiedzialności jest: wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym, jednorodność szkody za którą ponoszą

odpowiedzialność wszyscy dłużnicy i związek przyczynowy pomiędzy taką szkodą, a zdarzeniem spowodowanym przez tych dłużników. Oznacza to, że zdarzenie powodujące szkodę wywołać powinny wszystkie podmioty, jeżeli mają odpowiadać solidarnie. Innymi słowy czyn niedozwolony powinien wynikać z działania (zaniechania), każdego z dłużników. Tymczasem, w okolicznościach tej sprawy, ten rodzaj odpowiedzialności pozwanych budzi wątpliwości, co najmniej gdy chodzi o pozwaną (...) S.A. O ile bowiem, według powódki, zdarzeniami mającymi wyrządzić jej szkodę ze strony P. L. są czyny niedozwolone (zarzuca się mu popełnienie przestępstwa), polegające na pomocnictwie przy działaniu zarządu powódki, kierowanego przez J. L., na szkodę spółki, a gdy chodzi o I. L. i P. L. (jako spadkobierców) zdarzeniami tymi mają być działania tegoż J. L. na szkodę spółki (także stanowiące przestępstwo), to pozwana (...) miałaby odpowiadać jako nabywca przedsiębiorstwa, a (...) jako leasingodawca, który wypowiedział umowę leasingu, odebrał ich przedmiot i zażądał zapłaty kar umownych. W tym ostatnim przypadku, nie ulega wątpliwości (abstrahując już od zagadnienia czy w ogóle może być tu mowa o odpowiedzialności deliktowej, skoro strony łączyła umowa leasingu), że wymienione działania leasingodawcy nie są tożsamymi zdarzeniami z tymi, w których powódka upatruje swojej szkody wyrządzonej jej przez J. L. i P. L.. Konsekwencją tego oderwania przyczyn w jakich powódka upatruje swojej szkody ze strony (...) jest to, że z całą pewnością przypisywanych tej pozwanej czynów niedozwolonych, a o takiej odpowiedzialności powódka w stosunku do niej mówi do końca, nie można postrzegać w kategorii przestępstwa (zbrodni czy występku), jakie się przypisuje pozwanemu P. L. i poprzednikowi prawnemu I. i P. L. – J. L., a to oznacza, że ustalenia dotyczące daty wypowiedzenia umów leasingu, jako czynności sprawczej rzekomej szkody powódki (14 września 2006 roku), czy też daty odebrania pojazdów (6 października 2006 roku) nie zakwestionowane przez nią, są wystarczające dla przyjęcia, iż roszczenie wobec tej pozwanej uległo przedawnieniu. Ma tu bowiem bez wątplenia zastosowanie art. 442<sup>(1)</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c. Skoro bowiem powódka w wypowiedzeniu umów leasingu, czy odebraniu pojazdów, upatruje szkody, a o wypowiedzeniu tych umów dowiedziała się 21 września 2006 roku, odebranie pojazdów natomiast nastąpiło 6 października 2006 roku, wniesienie powództwa (przyjmując wersję powódki) 30 października 2009 roku oznacza wniesienie go przeciwko (...) S.A. w W. po trzyletnim terminie przedawnienia przewidzianym w wymienionym przepisie.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, w odniesieniu do tej pozwanej, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację oddalił.

W pozostałym zakresie apelacja zasługuje na uwzględnienie z kilku powodów.

W pierwszej kolejności na uwzględnienie zasługuje zarzut apelacji naruszenia prawa procesowego, w szczególności art. 328 § 2 k.p.c., co prowadzi do wniosku o zasadności zarzutu naruszenia prawa materialnego art. 442<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. oraz art. 415 k.c.

Przede wszystkim stwierdzić należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera, gdy chodzi o powództwo skierowane przeciwko pozwanym P. L., I. L. i (...) Spółka z o.o. w K., wymaganych w art. 328 § 2 k.p.c. elementów, co powoduje brak możliwości kontroli instancyjnej wydanego wyroku. Przepis ten przewiduje, że uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Jest powszechnie przyjęte w praktyce, że uzasadnienie wyroku składa się z trzech wyraźnie oddzielonych od siebie części. Pierwsza, tzw. część historyczna, zawiera przedstawienie żądań stron, ewentualnie ich modyfikacje oraz wskazanie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy czynności procesowych. Druga część, rozpoczynająca się z reguły od wyrazów: "sąd ustalił, co następuje", obejmuje przedstawienie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów ustalonych przez sąd w postępowaniu, ze wskazaniem dowodów w oparciu o które ustalenia zostały poczynione, dowodów którym sąd odmówił wiarygodności i ocenę tych dowodów. Jest tutaj także miejsce na wskazanie okoliczności bezspornych, przyznanych przez stronę przeciwną oraz wynikających z domniemań, a także wyjaśnienie przyczyn ewentualnego dopuszczenia dowodu z urzędu. Część trzecia uzasadnienia obejmuje wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku i zwykle poprzedzona jest zwrotem "sąd zważył co następuje". Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku nie może ograniczać się wyłącznie do powołania przepisów prawnych, lecz powinno obejmować także wyjaśnienie przyjętego przez sąd sposobu ich wykładni i zastosowania, umożliwiające kontrolę przez sąd odwoławczy.



Tym wymogom, uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie odpowiada. Poprawna, zawierająca pełną prezentację stanowisk stron w sprawie, jest tylko pierwsza część uzasadnienia. Reszta, nie przestrzegając opisanego wyżej podziału na część zawierającą ustalenia faktyczne i ocenę dowodów oraz część przeznaczoną na rozważania prawne, nie spełnia wymogów omawianego przepisu przez co wyrok oddalający powództwo ( za wyjątkiem odniesienia go do pozwanej (...) S.A.), nie poddaje się kontroli instancyjnej.

Przede wszystkim nie wiadomo, i w tym tkwi podstawowa przyczyna dla której naruszenie przez Sąd pierwszej instancji art. 328 § 2 k.p.c. prowadzi w istocie do naruszenia prawa materialnego – art. 442<sup>(1)</sup> § 1 i 2 k.c. oraz art. 415 k.c., czy oddalenie powództwa wobec tych trzech pozwanych wynika z uwzględnienia zarzutu przedawnienia (zarzut taki spośród nich składali tylko P. i I. L.) czy też z oceny przesłanek ich odpowiedzialności na gruncie art. 415 k.c. Do charakteru odpowiedzialności pozwanej (...) Spółki z o.o. i przyczyn oddalenia powództwa wobec tego podmiotu Sąd Okręgowy nie odniósł się w ogóle.

Tymczasem wskazać należy, że uwzględnienie zarzutu przedawnienia wobec wszystkich pozwanych powoduje, że zbędne jest rozważanie przesłanek odpowiedzialności, czynienie ustaleń w tym zakresie i ich ocenę prawnomaterialną. Jeżeli zatem podnoszony jest zarzut przedawnienia roszczenia należy go rozważyć w pierwszej kolejności i dopiero kiedy okaże się nieuzasadniony, co oznacza że roszczenie wynikające z powództwa może być dochodzone, zasadnym jest prowadzenie postępowania dowodowego, a jeżeli zostało przeprowadzone, merytoryczna ocena zasadności tego roszczenia.

Z uzasadnienia Sądu pierwszej instancji nie można wyprowadzić jednoznacznego wniosku na jakiej podstawie powództwo zostało oddalone. Przyjmując hipotetycznie, przy uwzględnieniu powyższej uwagi, że podstawą tą było przedawnienie, przyznać należy rację apelującej powódce, że nastąpiło to z naruszeniem art. 442<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c.

W związku z tym, że Sąd pierwszej instancji przy przedawnieniu sięga także do art. 442 k.c. zwrócić należy uwagę, że art. 442<sup>1</sup> kodeksu cywilnego obowiązuje od 10 sierpnia 2007 r. Został on dodany ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks Cywilny (Dz.U. Nr 80. poz. 538), która uchyliła art. 442 k.c. Przepis przejściowy zawarty w tej ustawie (art. 2) przewiduje, że do roszczeń, o których mowa w art. 442<sup>1</sup> k.c., powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442<sup>1</sup> k.c. Oznacza to, w okolicznościach sprawy niniejszej, że skoro w dacie wejścia w ustawy (10 sierpnia 2007 r.) roszczenie powódki, jakkolwiek liczyć terminy, nie było przedawnione, zastosowanie ma art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. Jest to uwaga o charakterze wyłącznie porządkującym stosowanie omawianych regulacji zważywszy, że akurat dwa pierwsze paragrafy art. 442<sup>1</sup> k.c. i art. 442 k.c. (przed uchyleniem), mają taką samą treść. Istotne jest natomiast to, że Sąd Okręgowy jako podstawę prawną rozstrzygnięcia o przedawnieniu powołał art. 442<sup>1</sup> k.c. bez wskazania, który termin przedawnienia tam zawarty przyjmuje. Jeżeli uznać, na co mogą wskazywać wcześniejsze fragmenty uzasadnienia zaskarżonego wyroku, że chodzi o trzyletni termin przedawnienia przewidziany w art. 442<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c., to należy uwzględnić zarzut apelacji naruszenia art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. biorąc pod uwagę, iż niewątpliwie zarówno J. L. jak i P. L. zarzucono popełnienie przestępstwa działania na szkodę powodowej spółki i pomocnictwo do tego przestępstwa, a powódka w tych ich czynach upatruje deliktów prawa cywilnego, z których wywodzi swoje roszczenie odszkodowawcze. Zgodnie z tym ostatnim przepisem, jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Skoro zatem, jak ustalone zostało w sposób nie budzący wątpliwości, zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, o które tu może chodzić, między innymi przeciwko J. L. i P. L. miało miejsce 7 września 2006 r., a czyny stanowiące znamiona tych przestępstw (działania na szkodę spółki i pomocnictwo przy tym), w których jednocześnie powódka upatruje źródła swojej szkody datują się najwcześniej od początku współpracy pomiędzy powodową spółką przed likwidacją, a P. L. jako przedsiębiorcą, czyli od 2004 roku, w dacie wniesienia powództwa, jakkolwiek by ją określić, roszczenie nie byłoby przedawnione.

To wymagało jednak poczynienia przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych i zajęcia stanowiska czy działaniom J. L. jako prezesa zarządu powodowej spółki przed odwołaniem go z tej funkcji, można zarzucić działanie na szkodę spółki w rozumieniu art. 585 § 1 kodeksu spółek handlowych, obowiązującego w tym czasie, oraz czy działania P. L. wyczerpują znamiona pomocnictwa do takiego przestępstwa, w rozumieniu obecnie obowiązującej w tym zakresie regulacji art. 296 § 1a kodeksu karnego. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 grudnia 2008 r. (III CSK 193/08, lex nr 487538), przepis art. 442<sup>(1)</sup> § 2 k.c. przewiduje dłuższy termin przedawnienia roszczeń z deliktu, jeżeli szkoda jest wynikiem zbrodni lub występku. W sytuacji, w której w postępowaniu karnym nie stwierdzono popełnienia przestępstwa, sąd cywilny jest uprawniony do dokonania własnej oceny, czy popełnione zostało przestępstwo. Stwierdzenie przez sąd cywilny, że popełnione zostało przestępstwo, wymaga dokonania własnych ustaleń dotyczących istnienia podmiotowych i przedmiotowych znamion przestępstwa, według zasad przewidzianych w prawie karnym. W okolicznościach tej sprawy takie ustalenia w ogóle nie zostały poczynione. Zaznaczyć przy tym należy, że w odniesieniu do działań J. L. nie stoi na przeszkodzie tym ustaleniom fakt jego śmierci 13 listopada 2007 r., skoro chodzi o jego działania jako członka zarządu którym był do 19 czerwca 2006 r. ( a z tych czynów skonstruowany został zarzut popełnienia przestępstwa działania na szkodę spółki przeciwko niemu), i pozwani I. L. oraz P. L. (ten pozwany także z innej podstawy) mieliby ponosić odpowiedzialność za dług swojego spadkodawcy. Wskazać jedynie należy że, jak się wydaje, pomimo obowiązującej w prawie karnym zasady działania ustawy nowej (art. 4 k.k.), po uchyleniu art. 585 kodeksu spółek handlowych i zastąpieniu tego przepisu regulacją zawartą w art. 296 k.k., w okolicznościach tej sprawy, wobec konieczności oceny zdarzeń sprzed 19 czerwca 2006 r. z punktu możliwości przypisania J. L. działań stanowiących przestępstwo wówczas opisywane w art. 585 § 1 k.s.h., przez przyzmat w tym przepisie opisywanych znamion czynu zabronionego należy dokonać tej oceny. Dodać trzeba, że umorzenie postępowania karnego w związku ze śmiercią J. L., co nastąpiło postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej (...) w K. 13 listopada 2008 r., czynieniu tych ustaleń, na potrzeby toczącego się postępowania cywilnego, nie stoi na przeszkodzie, a to w związku z omówioną wcześniej niezależnością tych ustaleń wobec postępowania karnego.

W odniesieniu do P. L. natomiast postępowanie karne, w części istotnej dla tej sprawy, objętej zarzutem popełnienia przestępstwa polegającego na tym, że w okresie od 1 maja 2004 r. do listopada 2006 r., w zamiarze bezpośrednim udzielenia J. L. i P. J. (1) pomocy do określonego w art. 585 § 1 k.s.h. przestępstwa na szkodę spółki (...), polegającego na podjęciu określonych działań, to jest o czyn z art. 585 § 2 k.s.h., nie zostało zakończone. Postanowieniem Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 14 marca 2012 r. (II AKz 110/12) postanowienie Sądu Okręgowego w K. z dnia 9 stycznia 2012 r., umarzające postępowanie karne, w tym zakresie, zostało uchylone (karta 1399 akt). Zawarte w uzasadnieniu tego postanowienia Sądu Apelacyjnego uwagi dotyczące potencjalnej podstawy prawnej prawnokarnej oceny działań pozwanego P. L., wskazują na to, że nie można mówić o depenalizacji tych czynów po uchyleniu art. 585 k.s.h., a to oznacza, iż również w niniejszym postępowaniu cywilnym, z przyczyn o których już była mowa, konieczne będzie poczynienie ustaleń i ocena, czy działania P. L. stanowią przestępstwo, i czy wobec tego powódka może dochodzić przeciwko niemu nieprzedawnionego roszczenia odszkodowawczego.

Dopiero po ewentualnym wykluczeniu, dla potrzeb tego postępowania oczywiście, że działania J. L. i P. L. nie nosiły znamion zbrodni lub występku, można będzie przejść do oceny, czy roszczenie powódki jest przedawnione na gruncie art. 442<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c., a więc czy upłynął w dacie wniesienia pozwu, trzyletni termin przedawnienia przewidziany w tym przepisie. Wówczas dopiero nabiorą znaczenia okoliczności stanowiące przedmiot sporu pomiędzy stronami w zakresie daty wniesienia pozwu oraz to, któremu zdarzeniu czy zdarzeniom, należy przypisać walor okoliczności, w których powódka dowiedziała się o szkodzie i osobach obowiązanych do jej naprawienia.

W tej kolejności dokonywane oceny powinny doprowadzić do stanowczego ustalenia czy w tej sprawie roszczenie powódki wobec pozwanych P. L. i I. L. jest czy nie jest przedawnione, i dopiero wówczas gdy odpowiedź na to pytanie będzie negatywna, otworzy się możliwość badania przesłanek odpowiedzialności i analizowania pod tym kątem materiału dowodowego już zebranego w sprawie bądź też jego uzupełnianie zgodnie z wnioskami stron. Dlatego rozwijanie tych wątków w związku z koniecznością ponownego rozpoznania sprawy, i to w przedstawionej kolejności, która nie wyklucza braku potrzeby zajmowania się tymi kwestiami w przyszłości, czyni zbędną szerszą ocenę

dotychczas zebranego w sprawie materiału dowodowego i twierdzeń stron w zakresie przesłanek odpowiedzialności P. L., I. L..

Odrębnych ustaleń i oceny wymagać będzie odpowiedzialność pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, czego Sąd pierwszej instancji w ogóle nie uczynił i nie wiadomo, czy wymienione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawy prawne rozstrzygnięcia (art. 442<sup>1</sup> k.c. i art. 415 k.c.), odnoszą się także do tej pozwanej, a jeżeli tak, czy obie te podstawy, czy też jedna z nich, i która? W tej sytuacji także brak jakiegokolwiek argumentacji w odniesieniu do tej pozwanej w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji, powoduje brak możliwości kontroli instancyjnej rozstrzygnięcia wobec niej.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy zajdzie konieczność (przy zachowaniu należytej chronologii oceny, gdy chodzi o badanie przedawnienia i przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej trzech pozwanych, wobec których wyrok został uchylony i sprawa przekazana do ponownego rozpoznania), w pierwszej kolejności poczynienia wiążących ustaleń co do terminów przedawnienia roszczenia powódki we wskazany wyżej sposób. Tu bez wątpliwości zajdzie konieczność przeprowadzenia dowodów bądź pominiętych przez Sąd pierwszej instancji w postępowaniu przez niego prowadzonym, w tym w szczególności dowodów z wydanych już lub wnioskowanych opinii biegłych, na okoliczność kondycji finansowej powodowej spółki przed jej upadłością, i na tej podstawie, przy uwzględnieniu istniejącego materiału dowodowego oraz ewentualnego jego uzupełnienia, ocena zasadności zarzutu przedawnienia. A gdyby zarzut ten okazał się niezasadny, w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału, po ponownym rozpoznaniu sprawy, następnie dopiero ewentualna ocena tego materiału pod kątem przesłanek odpowiedzialności pozwanych pozostających w tym charakterze w sprawie.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, wobec pozwanych P. L., I. L. i (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K., na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., uznając, że Sąd pierwszej instancji względem tych pozwanych nie rozpoznał istoty sprawy, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. O kosztach postępowania apelacyjnego w odniesieniu do pozwanej (...) S.A. w W. orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 6 pkt 7 oraz § 13 ust. 2 uznając, że brak jest podstaw do podwyższenia tego wynagrodzenia w oparciu o § 2 ust. 1 tego rozporządzenia, zasadnym natomiast jest zasądzenie wydatków pełnomocnika związanych ze stawiennictwem na rozprawę apelacyjną.